GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 97. — W Srodę dnia 3. Grudnia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 30. Listopada.

Dwór Królewski przywdział w d. 26. m. b. żałobę za N. Królową Saską, wdowę, na trzy tygodnie.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Króla) powrócił tu z Weymar.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Neapolitańskie.

Z Neapolu, dnia 10. Listopada.

Dnia 7. m. b. z południa przybył tu Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu Pruskiego, pod nazwiskiem Hrabiego Zollern. Dnia 8. udał się do zamku Królewskiego Portici, dla odwiedzenia NN. Królestwa; a ztamtąd do Favorita do Jch Królewicz. MM. Xięstwa Salerno.

Dnia 11. Listopada.

Jego Królewiczoska Mość X. Następca tronu Pruskiego, obeyrzawszy onegday naypięknieysze punkta okolicy Neapolu, był na nabożeństwie w Pruskiéy kaplicy poselskiéy. Potém przyimował odwiedziny Xiążąt Kalabryi i Salerno, a na wieczór był w teatrze San Carlos. Wczoray przepędził Królewicz Jmć naywiększą część czasu przedpołudniowego w Królewskiém museum, a potém obiadował u Króla Jmci, gdzie cały dwór w galowych ubiorach był zgromadzony. Po obiedzie przyimował Jego Królewiczoska Mość w swoich pokoiach grono dyplomatyczne. Naypięknieysza pogoda uprzyiemniała dotąd pobyt N. Królewicza, który korzystaiąc z niéy uda się przez Puzzuoli na wyspę Ischia.

Dnia 2. m. b. kobieta iedna w gminie Cardito w prowincyi Neapolitańskiéy, wydała na świat podwóyny płód dziwotworny. Obadwa

ciała złączone są z sobą od ramion aż do żywota, tak iż składaią tylko iedno ciało o 2ch głowach, 4ch rękach i 4ch nogach. Porodzenie było bardzo ciężkie i lękaią się ieszcze o życie matki. Potwór zachowany będzie w spirytusie.

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Listopada.

Z niecierpliwością oczekiwała dotąd publiczność wyiaśnienia względem skutków podanego przez Biskupów franc. memoryału, tudzież umieszczanych czasem w Monitorze obwieszczeń tyczących się małych seminaryów i mianowania ich Dyrektorów. Następuiący wyciąg z listu pasterskiego Arcybiskupa parysk. w części przynaymniéy zaspokoi tę ciekawość. „Po dziewięciu miesiącach przepędzonych w trwodze i niespokoyności, (tak się w nim odzywa Arcypasterz,) mamy pociechę, iż możemy Wam donieść, że owe kosztowne instytuta będące dla Was celem tylu ofiar, a dla nas przedmiotem tylu starań, owe szkoły duchowne, owe małe seminarya, które czas koniecznie potrzebnémi uczynił, a bez których w oyczyznie naszéy nie byłoby nadziei odprawiania służby bożéy, że te mówię szkoły zostaną w naszym ręku. Pod dozorem Arcypasterzy i pod opieką Króla otworzone znowu zostaną te swięte schronienia, te nadzieie kościoła i państwa. Tak w istocie, Bóg to iest, który nam użyczył mocy i pociechy; nie myślcie bowiem, żeśmy powodowani słabością lub brakiem odwagi, dali zezwolenie nasze na który bądź z proponowanych sposobów zagodzenia rzeczy, które niezaspokaiaiąc sumienia, nie daiąc nawet pewnéy rękoymi pokoiu z ludźmi, nie rozumieycie, iżby w skutek którego z owych sprzeciwiaiących się sobie wyrzeczeń, w skutek lekkomyślnego postępowania, któreby Biskupa zarumienić musiało, a którego się święty Apostoł Paweł nawet podeyrzenia samego wystrzegał, Jezus Chrystus też uczniom swoim wystrzegać się kazał, usta nasze w tak krótkim czasie Nie i Tak wyrzec miały, i iżbyśmy gwałcąc powinności nasze przeniewierzyć się mieli zasadom, któreśmy uroczyście wyznawali względem instrukcyi duchownéy i niepodpadaiących przedawnieniu praw kościoła. Powtarzamy raz ieszcze, że Opatrzność, która w naywiększym ucisku na pomoc nam przyszła, wynalazła środek uczynienia podobném do ziszczenia tego, cośmy za niepodobne uważali, i coby i teraz bez podanego na pocieszenie nasze środka niepodobném nam się zdawało."

W dzienniku Sporów następuiący czytamy artykuł: „Dzięki Bogu Opatrzność sprawiedliwsza iest i bardziéy ludzka, niż dyplomatyka. Grecya i Portugalia są tego widocznym dowodem. Od 7 lat strumieniami płynie grecka krew w Morei. Cóż na to dyplomatyka? Spokoynie się przypatruie. I czegóż miałaby się spieszyć? Poczekaymy ieszcze chwilę, a nie będzie ani iednego Greka, a wtenczas i kłopot się skończy. Aie Opatrzność nie chciała czekać. Alexander umiera, a młody iego następca zagraża Konstantynopolowi. Wtenczas dopiero dyplomatyka ocuciła się z letargu. Jakto? Konstantynopol dla Rossyi, Grecya dla Rossyi, wszystko dla Rossyi? Oho! baczność Panowie! Teraz iuż nie idzie o sprawę ludzkości, ale o równowagę Europy. Trzeba nam pomyśleć o uwolnieniu Grecyi, aby, gdy przyidzie do rozstrzygnienia sprawy rossyisko-tureckiéy, Grecya iuż była wolną, i Cesarz, pobiwszy Turków, nie mógł po nią sięgać w dodatku do swoich zdobyczy i zagrabić iéy iako części łupu. Teraz tedy Grecya wolna, ale przed dziesięciu ieszcze dniami wolność iéy niepewna była. Bo ieżeli ią winna mądréy nieufności Francyi i Anglii i usilności ograniczenia skutków zwycięztw Rossyi, to zważać należy, że nie zawsze w tym roku zwycięztwo było na stronie Turków; owszém obecnie mniéy niż kiedy obawiać się mamy potrzebę, aby Cesarz nie wszedł do zdobytego Carogrodu: a zatém mniéy iest powodów zasłaniania Grecyi od wpływu zwycięztw, które pomimo wielkiego podobieństwa często nie nastąpiły. Takie wnioski ieszcze przed 10 dniami Grecya mogła robić; ale zdobycie Warny inny kierunek nadało iéy sprawie. Wypadki dosyć na obie strony są równe; ani nie wiemy kogo trzeba będzie nazwać zwycięzcą, ani kogo za zwyciężonego uważać. Koniec tedy woyny równie iest teraz niepewny, iak był z początku, z tą tylko różnicą,

że przed pół rokiem nikt o tém nie myślał, iż może być niepewnym, a teraz doświadczenie o tém przekonało. Czy ieszcze i teraz Cesarz posunąć się może do Konstantynopola? Wielu od czasu zdobycia Warny z nowym zapałem w to wierzy: i dla tego w każdym razie dobrze iest, aby Grecya była wolną. Zdobycie Warny zamiast zbliżyć pacyfikacyą Wschodu, owszem utrudniło ią ieszcze. A tak to zwycięztwo wcale nie do smaku być musi dyplomatom, którzy myśleli o pokoiu. Ale Grecya winszować sobie tego może i dziękować niebu, że przedłużaiąc woynę takie położenie nadało rzeczom, iż interesem iest Europy zaręczyć wolność i niepodległość Grecyi. Tak to Opatrzność opiekuie się Grecyą; zobaczmy teraz, iak czuwa nad Portugalią i iéy młodą Królową, ratuiąc ią od Don Miguela. Uważaiąc bieg rzeczy dyplomatycznéy, zdawało się koniecznością, iżby zbroczona krwią prawica Don Miguela czy dobrowolnie czy z przymusu związana została z niewinną ręką Maryi. Temu, który się natrząsał z siwéy głowy oyca swego, miała być powierzona włodość synowicy. Spodziewam się, iż Francya nie byłaby wydała téy ofiary, pomnąc, iż nayhaniebnieyszą ieżeli nie naywiększą zbrodnią iéy rewolucyi było powolne oddawanie królewskiego syna na śmierć przez nędzę i złe obchodzenie się z nim. Jednakże była iuż mowa o tém ożenieniu, a w skutek tego nie miała dyplomatyka nic do powiedzenia przeciw prawości przywłaszczyciela! Nic wcale? A Konstytucya, którą Don Pedro dał w posagu córce swoiéy dla Portugalii nie byłaż wyraźnym zrzeczenia się iego warunkiem? Pod dwoma wszakże warunkami ustąpił korony ten Monarcha: aby Portugalia była wolną, a iego córka Królową. Zkądże to tyle gorliwości o dopełnienie iednego warunku umowy, a taka oboiętność względem drugiego? Donna Marya tylko z Konstytucyą Królową być może. Nie można tych rzeczy rozłączyć; a Don Miguel, który czuie, że sprawa iego synowicy nieoddzielną iest od sprawy Konstytucyi, rzuca i iedno i drugie. Ale dzięki Bogu! nie wyidzie mu zdrada na dobre. Już w Portugalii na wszystkich stronach opór się daie spostrzegać. Ten da się przytłumić, ale nie wyniszczyć, a na przyszłość nie Don Miguel panować będzie, iakkolwiek będzie się zwał Królem, ale bezrząd, podobnie iak w Hiszpanii. To Donnę Maryą zasłania od wszelkiéy natarczywości. Bo dopóki Don Miguel zdawał się być spokoynym rządzcą Portugalii, chociaż pokóy iedynie wygnaniami uzyskał, można było marzyć sobie o iego zamęściu z Maryą. To zamęście byłoby ukończyło wszystko; i iuż niebyłoby potrzeby łamać sobie o Portugalią głowy: rzecz ta była zadecydowana. Ale teraz wcale iest inne położenie. Zamieszania w Portugalii pokazuią, że tu idzie o coś ważnieyszego iak o zamęście, i że téy sprawy nie można tak rozwiązać iak węzeł w komedyi. Trzeba się mieć na ostrożności. Portugalczykowie łączą się z Królową; a to na co? czy aby Don Miguela przymusić do ożenienia się z nią? lud nie powstaie, aby swego Monarchę zniewolić do poięcia téy lub owéy za żonę; niebierze się do broni, aby grać w komedyi rolę stryiaszka. Dla tego się do niéy cisną, że w niéy widzą nieprzyiaciołkę Don Miguela, która powiedzieć może: nie chcę nic słyszéć o Don Miguelu! Nie toczy się iuż proses między nią i stryiem, iżby go można załatwić ożenieniem, ale między stryiem i Portugalią. Gdyby Maryą zrobiono Królową i niewolnicą, toby się Portugalczykowie zgromadzili około Konstytucyi Don Pedra; a gdyby téy niebyło, poszliby za pierwszym naczelnikiem, któryby przyrzekł ukończyć tyranią przywłaszczyciela. Nowe powstanie portugalskich wygnańców niszczy plan małżeństwa i ocala młodą Królową. Przez to uniknie się ieszcze iednego uchybienia, to bowiem małżeństwo równieby Portugalii pokoiu nie przywróciło, iak go nie przywrócił powrót Don Miguela. Nie byłoż tedy słuszne zdanie nasze, że Opatrzność lepiéy rzeczy prowadzi, iak dyplomaci?"

Umieszczony w Gazecie Francyi list z Nawarynu opisuie drwinkuiącym sposobem wzięcie téy twierdzy iak następuie: „Szukano wygodnego mieyca do wdrapania się; znaleziono stary wyłom, i ieden z Oficerów od sztabu głównego wlazł na mur z kilku żołnierzami, wszyscy z szablami w ręku. Cegły kru-

szyły się troche pod iego nogami; to było iedyne niebezpieczeństwo, którego doznał, gdy bowiem prawie na samym wierzchu, znaydował się tuż przed nosem Turka na straży stoiącego, podał mu tenże grzecznie rękę i wciągnął go do góry. Potém sami Turcy pokazali daleko wygodnieysze mieysce dostania się na wały, woiownicy nasi weszli do twierdzy i niemało się zdziwili, znalazłszy żołnierzy tureckich siedzących spokoyniuteńko na ziemi i palących tytuń. — Wzięcie twierdzy było łatwe, lecz utrzymanie iéy iest trudne; obozuiemy bowiem na ziemi, w któréy iakie 8 do 10,000 Turków po bitwie nawaryńskiéy pogrzebano; téy to szczególniéy okoliczności przypisuią srożenie się tu zaraźliwéy febry, która codziennie 10 do 12 ludzi sprząta; chowaią ich podczas nocy cicho. Wszystko każe się lękać większéy ieszcze klęski. Drzy każdy przed nią, i wołałby się kontentować naynędznieyszym w iakiéy wsi francuzkiéy garnizonem, który nam się teraz przedziwnym w porównaniu z naszém tuteyszém położeniem wydaie. Naywiększémby zaś było dla nas szczęściem, gdybyśmy się raz rozebrali, czegośmy iuż od d. 25. Sierpnia nieuczynili.“

Wychodzący w Havre Dziennik powiada: „Z naywiększém czytaliśmy oburzeniem, iż Pan Vaulchier mianowany został Dyrektorem ceł, możemy iednak czytelników naszych tém pocieszyć, że to iest tylko mały manowiec do oddalenia Pana Vaulchier ze wszystkich czynności urzędowych, gdyż dyrekcya ceł wkrótce zostanie z Ministerstwem handlowém połączoną.

Hrabia Lebzeltern, który był posłany od gabinetu Wiedeńskiego do Londynu w interessach Królowéy Portugalskiéy, przybył tu przed kilku dniami z Londynu.

Dziennik Sporów powiada: „Zkąd pochodzi nienawiść stronnictwa apostolskiego w Lizbonie i w Paryżu przeciw Panu Hyde de Neuville? Ztąd: W roku 1824. zapobiegł on przedsięwzięciu przeciw Janowi VI. tego, co w 4 lata późniéy przeciw Don Pedrowi IV. przedsięwzięto. Czcigodny Minister, ówczas Poseł, obstawał za prawnością i mądrémi urządzeniami w Lizbonie; i iedno i drugie nienawidzą iego przeciwnicy. Podług ich zasad godzi się oyca swego strącić z tronu i oszukać brata i synowicę, rozdzieraiąc Kartę i krzycząc: Śmierć wolnomularzom!“

Z okazyi dnia Ś. Karóla odbiera corocznie nieiaka liczba więźniów, którzy się okazuią téy łaski godnymi, ułaskawienie przez darowanie lub skrócenie czasu kary. Z 18,890 więźniów (5502 kobiet), którzy się tego roku w centralnych więzieniach znaydowali, ułaskawiono 246, to iest 217 darowano zupełnie karę, a 29 onęż skrócono; między temi znaydowało się 6 osób, które były skazane na całe życie do więzienia. W innych więzieniach otrzymało 49 osób ułaskawienie. Z 9311 więźniów galerowych, 92 stało się uczestnikami łaski Królewskiéy. Uważano, iż pomiędzy 18890 więźniami tylko 9311 czytać umiało. W więzieniach w Montpellier i Cadillac, przeznaczonych dla samych kobiet, okazało się, że pomiędzy 100 kobietami tylko 19 umiało czytać.

W wyszłém tu świeżo pisemku ulotném stara się autor dowieść, iż Grecya dopieroby wtenczas mogła być zabezpieczoną, gdyby młody Napoleon stanął na czele iéy rządu.

Wkrótce tu wyidzie dzieło pod tytułem: *„Reponse à Sir Walter Scott sur son histoire de Napoleon“* z pod pióra Hrabiego St. Leu, byłego Króla Hollenderskiego, brata Cesarza.

W Gońcu lugduńskim czytamy, że statek Wezuwiusz w powrocie swoim z Nawarynu przybył dnia 9. do Tulonu i przywiózł wiadomość, iż przy iego odieździe znaczna część eskadry zostaiącéy pod rozkazami Admirała de Rigny popłynęła do zatoki Lepanto dla zdobycia leżącéy tam twierdzy. Choroby wiele żołnierzy sprzątaią; iest iednak nadzieia, że skoro chorzy dostaną się do urządzonych dla nich w miastach szpitalów, zmieyszy się i zaraza. Listy prywatne donoszą, że osady z Patras i twierdzy Morea wzbraniały się dać się przewieść do Alexandryi na francuzkich okrętach. Następuiące wyiaśnienie rzeczy zdaie się być naypodobnieysze do prawdy. Gdy dowódzcy załóg meseńskich niemieli ochoty udać się do Sułtana, ofiarował im więc Admirał de Rigny wspaniałomyślnie przewieść ich i woysko na francuzkich statkach do Alexandryi; i w kapitulacyi miało to być zastrzeżone: lecz po-

nieważ osada dowiedziała się o tém dopiero w chwili, gdy ich na francuzkie okręty wsadzano, oparła się więc i żądała koniecznie, aby ią albo do Konstantynopola odesłano, albo w głąb Grecyi do tureckiéy armii. Gdy im odmówiono, rzucili się na Oficerów i pomordowali ich. Zresztą gdy się na nich rzuciło woysko nasze, niebyli w stanie mu się oprzeć, i albo polegli, albo do bitwy niezdatnymi uczynieni zostali; niewielu potrafiło uciec. W Tulonie oczekiwano fregaty Juno z Hr. Guilleminot.

Pod dniem 16. Października donoszą: „Zdaie się, iż zamierzona do Attyki i Negropontu wyprawa doznała przeszkody ze strony trzech Posłów i niewiadomo dotąd, czy przyidzie do skutku lub nie. Stémwszystkiém to pewno iest, że przez międzymorze koryncкie wzbronione będzie przeyście i że dla tego będzie obwarowany. Główny sztab i kilka kompanii inżynierów udadzą się tam przez Patras. Reszta woyska pozostanie w swoich stanowiskach, i niektóre może tylko oddziały wysłane będą dla zaięcia twierdz Morei i Rumelii (przy weyściu do zatoki Lepanto), które się niechcą poddać, a których posiadanie ważném iest dla bezpieczeństwa Morei. Admirał de R. przedsięwziął iuż stósowne do tego środki. Oczekuie on przybycia Admirała Rosamel, który mu nowe ma przywieść posiłki; inni zaś utrzymuią, że po nim obeymie dowództwo. Febra ciągle nam dokucza.

Podług nadeszłych depeszy Generała Maison i Admirała de Rigny, zamek Morei siłą oręża zdobytym został.

Listy prywatne z Morei donoszą, iż Generał Maison zostawiwszy osadę w zamku Morei, powrócił do Nawarynu.

Pułkownik Fabvier poiechał do Tulonu, zkąd popłynie do Grecyi.

Dziennik Sporów niezmiernie iest uradowany! Generał Clausel ma nadzieię być obranym w Castelnaudary członkiem Izby Deputowanych. Generał Clausel — pisze Codziennik — którego imie w ciągłéy zostaie pamięci w Bordeaux, iest reprezentantem zasad Dziennika Sporów. Przekonamy się wkrótce, że Bonapartyzm iest „prawnym porządkiem.“

Konstytucyonista twierdził wczora, że Pan Villéle, gdy iuż uważał, iż się niepotrafi utrzymać, sam proponował oddalenie 40 niezdatnych Prefektów, zniesienie prawa względem świętokradztwa i nadanie dostatecznego prawa municypalnego, tudzież prawa względem odpowiedzialności Ministrów, i że nawet gotow był odstąpić od siedmioletności i podwóynego votum. Na to odpowiada Gazeta Francyi: „Konstytucyonista chce oczywiście ołgać swoich czytelników, albowiem gdyby P. Villéle zechciał był przyznać rewolucyi choć tylko iednę z wymienionych koncessyy, byłby zapewne ieszcze dziś zasiadał w radzie Króla.“

Naystarszy dyplomatyk Francyi, Margrabia Vérac, który posobnie sprawował urzędy poselskie w Hessen-Kassel (1772), w Danii (1774), w Rossyi (1779 za czasów Katarzyny II), w Hollandyi (1784) i w Szwaycaryi (1789), w roku zaś 1791 dowiedziawszy się o uwięzieniu Króla, wziął dymissyą, umarł w tych dniach w 86tym roku wieku swoiego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 11. Listopada.

W Katalonii aresztowano iakie 40 osób. — W Andaluzyi pokazać się miały ślady żółtéy febry. — W Granadzie zemknął w ubiorze zakonnym Podpółkownik Sotomayor, zostawszy na śmierć skazanym za należenie do spisków Agrawiadosów. Już on się znaydował w kaplicy, i zapewne zakonnicy, którzy go mieli na śmierć przygotować, ułatwili mu ucieczkę.

W Bujaraloz ospa wielkie zrządza spustoszenia; w Burgos panuie zaraźliwa febra trzeciaczka, a prócz tego powstały różne choroby z wielkiéy posuchy. W Barcelonie budują nowy klasztor dla Kapucynów. W Reus (Katalonii) panuią różne mieyscowe choroby.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 8. Listopada.

Wyszedł rozkaz, ażeby wszystkie na prowincyach uwięzione osoby do Lizbony odesłano. Gdy tu przybędą, umieszczone zostaną w publicznem więzieniu. (Przyprowa-

dzono iuż 100 w tych dniach.) Kazano także urządzić nowe więzienie.

Robotnicy w arsenale od 11 a maytkowie od 12 miesięcy niepłatni. Oficerom armii należy się ieszcze za 6 miesięcy połowiczny żółd, niektórym nawet za 14 miesięcy, a urzędnikom cywilnym płaca za 12 miesięcy. Zwierzchność odebrała zalecenie, ażeby się miała na ostrożności, i aresztowała wszystkie osoby, sprzyiaiące młodéy Królowéy. Teatra i domy kawy próżne.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 21. Listopada.

Król Jmć przybędzie w poniedziałek do miasta dla podpisania wyroków śmierci.

Arcybiskup kantuaryeński, Biskup londyński i Lord Mayor mieli we wtorek rozmowę z Xiążęciem Wellingtonem w Izbie skarbowéy. W środę był Xiążę w odwiedziny u Króla w Windsor-Park, obiadował z nim i powrócił potém do miasta, gdzie miał wczoray rozmowę z Margr. Palmella, a popołudniu znowu do Windsor poiechał.

W środę naradzali się Xiążęta Liewen i Polignac z Xiążęciem Wellington i Hrabim Aberdeen, a wczoray znowu w urzędzie spraw zagranicznych z ostatnim.

We wtorek wieczor wyprawiono z urzędu spraw zagranicznych gońca z depeszami do Lorda Stuart w Paryżu i do Pana Stratford-Canning. — Wczoray nadeszły depesze od Lorda Stuart w Paryżu.

Pan O'Connel oświadczył niedawno w katolickiém towarzystwie w Lublinie: „Mam nowsze listy z Rzymu do dnia 25. z. m. i mogę donieść z naypewnieyszego źródła, że do owego dnia Papież trzy razy z strony rządu angielskiego był wyraźnie o konkordat proszony, lecz że zawsze dawał w naygrzecznieyszych wyrazach iednę i tę samą odpowiedź, iż dopóki nienastąpi usamowolnienie katolików Irlandyi, Oyciec Ś. w żadne umowy o konkordat wdawać się niemoże."

Podług dziennika *Standart* biegała w tych dniach w starém mieście pogłoska, iż rząd nasz porozumiał się względem użycia środków w interessach Portugalii i że tylko czekaią na przybycie depeszy z Rio de Janeiro, aby ustanowić Regencyą.

Pewien urzędnik kompanii Wschodnio-Indyiskiéy, który się w Indyach ożonił, ledwie przyiechawszy z swą żoną do Anglii, gdy interessa zniewoliły go znowu poiechać do Indyów. Pod iego niebytność odbyła żona iego dwa połogi, pierwszy raz powiła córkę, drugi raz dwóyniętą płci mezkiéy. Cudzołożca, xiądz anglikańsko-biskupiego kościoła i koligat obrażonego, został od tegoż zapozwany i d. 6. m. b. na wynagrodzenie w summie 2000 Funt. St. skazany.

Od kilku dni, pisze *Morning-Journal*, nic prawie iuż niesłychać o Królowéy Maryi, iak gdyby do Londynu wcale niebyła przyiechała. Z drugiéy strony naygorliwsi nawet przyiaciele konstytucyi Portugalskiéy tracą nadzieię, aby w naszych Ministrach mogli wzniecić iaki interes dla swéy sprawy. Wzywaią cieniów Canninga. On, mówią, byłby wspierał Xiężniczkę Portugalską, byłby otworzył iéy bohaterom arsenał w Woolwich i skarb angielski, gdy tymczasem teraźnieysze Ministeryum głuche iest na ich prośby i niemoże nawet poiąć ich planów do przywrócenia konstytucyi zmierzaiących. Tak pozbawieni nadziei udaią się do Francyi i wysełaią iednego z nayodważnieyszych swoich woiowników, który ułożył w ięzyku portugalskim pismo o prawach do korony Maryi II., i takowe pod opieką monarszą po francuzku wydać ma. Wychodzcy portugalscy nietracą także czasu. Umieścili oni w gazetach artykuł maiący angielskiemu publikum wyiaśnić rzecz tyczącą się Portugalii.

W Ameryce używaią teraz bardzo wiele papieru z żytnéy słomy. Wydawca gazety *Philadelphia Daily Chronicle* powiada, iż papier tego gatunku, który on debrał, równa się co do grubości zwyczaynemu papierowi, lecz giętkością go przewyższa.

W prowincyi Montgomery w północnéy Ameryce żyie kobieta, maiąca teraz 55 lat, wzrostu niskiego, która waży 510 funtów. Jest matką 10 dzieci, z których 9 żyie. Maiąc lat 20 ważyła 135 funtów; od roku 30 niezmiernie tyła. Jest ona w ogólności zdrowa, ale teraz ledwie kilka kroków na raz uyść iest w stanie.

Niderlandy.

Dnia 19. Listopada.

Niedawno mieli się Ministrowie naradzać o środkach przeciw wolności druku, i przy téy okazyi miał Minister spraw zagranicznych, P. Verstolk, ganić przedsięwzięte ostre przeciwko Dziennikarzom ustawy i obstawać za tém, że ich rząd musi zaniechać. Ale Minister sprawiedliwości odmiennego był zdania dowodząc, że pozostać należy przy tym raz powziętym systemacie. Pan Gobbelschroy średniéy drogi radził się trzymać; nieuważał on za rzecz potrzebną chwytać się tak ostrych środków, ale z drugiéy strony mniemał, że rząd raz krok uczyniwszy cofać się niepowinien, boby przez to okazał swą słabość; czyli innémi słowami, kiedy rząd błąd popełnił, to przy nim powinien zostać. O Panu Tets Goudriaan niepiszą, iakiego był zdania: lecz iako Minister skarbu niewystępuiący ze swoiéy sfery mniema zapewne, że naród, który punktualnie znaczne opłaty składa, iest narodem bogatym i prawdziwie szczęśliwym; a zatém z Panglassem wyprowadza ztąd wniosek, że wszystko iest w stanie nayleрszym na świecie. Lecz cóż z tego wszystkiego wypadnie? ustawa przeciw wolności druku? I wyżto, powszechne Stany, miałybyście się z zimną krwią zgodzić na to, mogąc Monarchę iednem słowem oświecić względem istotnego położenia rzeczy? Na wasz patryotyzm naród się spuszcza. (Dziennik prow. limburski.)

Turcya.

Z nad granicy Wołoskiéy, d. 5. Listp.

Podług doniesień z Kraiowy nowym okrył się wawrzynem General Geismar przez wzięcie ważnego szańca przedmostowego w Kalefat, który skutkiem śmiałego natarcia zdobył, poczém Turcy cofnęli się do Widdyna; zdobycie to kładzie z téy strony koniec napadom tureckim do mnieyszéy Wołoszczyzny, i przygotowuie przyszłe działania przeciw Widdynowi. (Inne listy donoszą tylko, iż Turcy opuścili Kalefat.) Naczelny wódz Hrabia Wittgenstein odbył, podług listów Bukarestskich, podróż inspekcyiną do Xięstw, i powrócił znowu do główney armii do Bazardczyk. Sylistrya mocno ściśniona. Zdaie się być niezawodną rzeczą, iż Rossyanie z tamtéy strony Dunaiu trzymać się będą linii od Warny przez Bazardczyk do Sylistryi i czekać w tém stanowisku przyszłéy kampanii. Tym końcem spieszno Bazardczyk wzmacniaią. — Od armii Hussein Beja niema żadnych wiadomości. W Bukareście twierdzą, iż Azyaci, podobnie iak w dawnieyszych woynach, od nastania złéy pory tłumami chorągwie porzucaią. — Z Tryestu, dnia 16. Listopada. Podług listów z Otranto, Posłowie trzech mocarstw i Hrabia Capodistrias zatrudnieni byli w Poros oznaczeniem granic nowéy Grecyi i wyglądano wkrótce ogłoszenia w tym ważnym przedmiocie. Gdyby listom tym zawierzyć można, granice nowego państwa obeymowałyby nawet Thessalią, co iednak niezdaie się być podobném do prawdy. Mniemaią zresztą, iż wyprawa francuzka pozostanie ieszcze przydłuższy czas w Grecyi. — Podług wiadomości okrętowych, część eskadry rossyiskiéy, składaiąca się z trzech wielkich i 5 mnieyszych okrętów woiennych, popłynęła z Malty na wody Smyrny, i mniemano iż te okręty przeznaczone są do blokowania Dardanellów. — Do Morei przybywaią teraz często okręty przewozowe z żywnościami i innemi potrzebami. (Pow. Gaz.)

Dostrzegacz Austryacki z dnia 24. Listopada zawiera następuiący wyciąg listu z Saloniki dn. 3. Listopada. „Dnia 26. Października wieczor, zaraz po nadeyściu tu wiadomości o upadku Warny, przybiegł tu tatar z obozu W. Wezyra z rozkazem do tuteyszego Gubernatora, ażeby zagrabił maiątek znanego Jussuff-Baszy, który tenże w Paszaliku Salonickim, a mianowicie w mieście tuteyszém posiada. Rozkaz ten został niebawnie ieszcze téy samey nocy nayściśléy dopełniony i Chasinedar iego (podskarbi), który tu zwykle przesiaduie, aresztowany. Postępowanie to zrobiło tu powszechne wrażenie, użytém będąc przeciw mężowi, którego dotąd miano za iednego z nayznakomitszych w woysku tureckiém, i który w całéy Macedonii naywiększego doznawał szacunku. Poiąć niemożna, iak wódz ten, który się dotąd wsławił przy tak wielu wydarzeniach, i nawet ieszcze przy

obronie Warny sławą się okrył, mógł się niespodzianie splamić zbrodnią zdrady, która podług listu W. Wezyra na nim ciąży. — Zresztą podług wiadomości z Seres dnia 1. Listopada, maiątek bawiącego tam syna Jussuff-Baszy został od przedsiewziętych przeciw iego oycu środków zupełnie wyłączony i nietknięty."

Powszechna Gazeta zawiera z Orszowy d. 10. Listopada, co następuie: „Według powieści podróżnych, przybywaiących z małéy Wołoszczyzny, osadziwszy Rossyanie Kalefat i przyległą wyspę na Dunaiu, z któréy ogniem działowym dosięgnąć można Widdyn, zaczęli pomienione miasto bombardować. Wielka tam panowała trwoga; w d. 2. i 3 Listopada zburzone zostały dwa meczety, a rynek rybacki z otaczaiącemi go domami spłonął w ogniu. Jednakże porządne oblężenie nienastąpiło ieszcze. — Odebrano tu listy z Bulgaryi, podług których w całéy prowincyi z rozkazu Sułtana wszystkie zdatne konie pozabierano właścicielom."

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 18. Listopada.

Wczoray zagaił Król Jmć posiedzenia Seymu Królestwa. W mowie swoiéy, przez Królewicza Następcę tronu odczytanéy, to między innemi wyraził: „Nasz przemysł, nasz handel kwitną pod tarczą rządu, który iest gotów, korzystać z wszelkiéy sposobności ku utrzymaniu Waszéy narodowości i wypływaiących z niéy przywileiów. Po pierwszy raz iestem w stanie, przełożyć Wam budżet państwa w dniu zagaienia Seymu. Raport o administracyi Królestwa poda Wam dokładne wyobrażenie o kwitnącym stanie naszych finansów, polepszeniu rolnictwa i t. d. Ludność kraiu pomnaża się, a przyszłość stawia nam się pod wcale inną wróżbą, iak przed lat 18tu. Żadna przygoda nienaruszyła spokoyności i szczęścia, któremi nas Opatrzność tak długo darzyła. Starożytna Szwecya utrzymała swe znaczenie pomiędzy narodami, i utrzyma ie, dopóki w zgodzie żyć będzie. Przecież w pośród tak pomyślnych, tak niespodzianych powodzeń, czuie woysko wielkie potrzeby; stemwszystkiém nie schodzi na źródłach ku ich zaspokoieniu. Waleczni nasi woiownicy wyglądaią z zaufaniem użycia środków, które Waszéy mądrości maią być przełożone. Niezapominaymy o tém, iż niepodległość państw potrzebuie sprzymierzeńców; wewnątrz iest nim lud, zewnątrz woysko. Deputowani narodu, dopełniycie Waszych chlubnych poleceń! Staraycie się, uwiecznić owę słodką wolność, zabezpieczaiącą każdego obywatela od ucisku, bez wdzierania się w powagę Monarchy. Wspieraycie rząd w pożytecznych dla ogółu przedsięwzięciach, pomnąc, iż on godności narodowéy bez Waszego dołożenia się utrzymać nieiest w stanie. Szlachta, duchowni, mieszczanie i chłopi, my pospołu tworzymy węzeł państwa; staraymy się, ażeby nierozerwanym pozostał! Ponawiam Wam, moi Panowie, zapewnienie moiéy Królewskiéy życzliwości."

Następnie odczytał Kanclerz raport o administracyi Królestwa od zamknięcia ostatniego seymu, poczém Marszałek i mówcy innych trzech stanów mieli zwyczayne mowy odpowiednie.

Rossya.

Z Petersburga, d. 18. Listopada.

Onegday przybył tu Jego Cesarzewiczoska Mość Cesarzewicz, W. Xiążę Konstantyn, a wczoray Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Michał, w dobrém zdrowiu.

Ciało zmarłéy Cesarzowéy matki przeniesiono onegday z sali tronu do sali żałobnéy.

Przez rozkaz dzienny z d. 12. m. b. został Generał-Porucznik, Baron Geismar, w nagrodę znakomitych w teraźnieyszéy woynie posług, mianowany Generał-Adjutantem N. Cesarza, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 97.
(Z dnia 3. Grudnia 1828.)

Rozmaite Wiadomości.

Podług wiadomości z Rzymu, umarł tam d. 13. Listopada Kardynał Spina w 73cim roku życia swego.

Na giełdzie w Frankforcie n. M. rozeszła się dnia 20. Listopada pogłoska o śmierci Króla Angielskiego. Nietrudno tam nigdy o fałszywe wieści wszelkiego rodzaiu.

Z Wiednia donoszą, iż na granicy siedmiogrodzkiéy pokazały się ślady zarazy morowéy, która się tam przez podróżnych z Wołoszczyzny dostała, i że przedsięwzięto nayskuteczniejsze środki przeciw dalszemu szerzeniu się téy okropnéy klęski.

Na folwarku wsi Samołęż w Powiecie Szamotulskim pokazała się zaraza pomorowa między bydłem podolskiém, zakupionéln na iarmarku Gostyńskim.

Chcąc zabezpieczyć młode drzewka owocowe przeciw mrówkom, trzeba w gładkiém mieyscu zrobić kredę koło, przez które, dopóki go deszcz niespłucze, żadna mrówka ani z góry na dół ani z dołu do góry nieprzechodzi.

ZGADYWANIE
maiących nastąpić odmian powietrza, z postrzeżenia na roślinach.

Przypatruiąc się fizognomii roślin przy rozmaitym stanie atmosfery, postrzegamy w nich odmiany rozmaite, częstokroć bardzo stósowne z poruszeniami atmosferycznemi, a w niektórych roślinach, tak iest mocne tego przeczucie, że niemylnie deszcz lub pogodę z nich przewidzieć można, nawet dość wcześnie. Liście ubieraiące przyiemnie rośliny, układaią się stale do równowagi, raz, aby ze wszech stron równy ciężar zachowywać; drugi raz, aby ze wszech stron przyciągać wyziewy potrzebne z atmosfery; na ostatek, aby nawiększą posługę roślinności wypełnić w działaniach następnych. Osłoniona ziemia liśćmi nad korzeniem od promieni słonecznych, niemoże raptownie wysychać, ze szkodą rośliny. Utwór każdego prawie liścia iest żłóbkowaty we środku, i częstokroć ten żłóbek przedłuża się po ogonku liścia aż do łodygi. Kiedy znowu zbytnia ilość wody urosi liście i ziemię przy łodydze, wówczas zwieszaią się rozwarte zupełnie, daiąc ściek wodzie o podal od łodygi. W każdym zaś razie tak się układaią, aby nayzręczniéy im przychodziło oddawać wyziewy dolną stroną swoią, a to zawsze stósownie do stanu obecnego pogody nastąpić maiącego. Maią przeto rośliny swoy ubiór, podpory, naczynia przyimuiące wilgoć i przesyłaiące w mieysca potrzebne zewnętrznemi i wewnętrznemi kanałami, parasole, parapluie i płuca, a to wszystko w iednym liściu zawiera się. Nie dziw przeto, że ten organ usposobiony iest w czasie na odmiany powietrza, tak dalece zaostrzone, że dość zawczasu przeczuć umie nastąpić mogące takowe odmiany. To poznawszy, niebędzie rzeczą oboiętną, ściągnąć uwagę postrzegaczów działań przyrodzenia, na zastanowienie się przed liśćmi roślin, nad ich składem, układem, ruszaniem dobrowolném, czyli niezawisłem od przyczyn zewnętrznych, ruch i ułożenie sprawić mogących. Jeżeli rośliny przewiduią ciągłą suszę, która ie zwykła wyniszczać, tak przez wyciąganie mocne powietrzem zbyt elastycznem wyziewów dolną stroną liścia uwalniaiących się, iako też przez wysuszanie ziemi, naówczas

opuszczaią swoie liście na dół, zwinione lub zgięte ku stronie dolnéy, raz, aby osłonić ziemię przed upałem, drugi raz, aby przytłumić oddychanie skupieniem fibrów dolnych. Niechże tylko stan powietrza obiecywać zacznie deszcz, natychmiast liście inny kształt przybiorą, odprostuią się z zakrzywienia na dół, zegną się w rynnę ku środkowi, podniosą się do góry; iedném słowem, utworzą prawdziwą łyżkę potrzebną do przyimowania wilgoci. Gdy deszcz padać zaczyna, a liście trzymaią się ciągle postaci polewaczki, niezawodnie to zapowiada prędką pogodę, ponieważ na deszcz długi przybieraią natychmiast formę parapluia, iakby przewidywały, że wilgoci będzie do zbytku. Niekiedy zginaią się w pół, tak, że połowa wody deszczowéy do łodygi, połowa o podal spływa; w takim razie deszcz potrwa 6 do 12 godz. Oprócz tych poruszeń fizognomii roślin, są ieszcze delikatnieysze, stósownie do powyższych spostrzeżeń. Rośliny, iedne mniéy, drugie więcéy są przydatne do tych spostrzeżeń, które iakkolwiek niewyczerpały téy materyi, udzielam publiczności w nadziei, że inni postąpią daléy w odkryciach meteorologicznych, osnowanych na tym pomyśle.

Teodor Narbut.

SZUMKA

pocieszaiąca wszystkich na niskim szczeblu drabiny sławy i szczęścia stoiących.

Chociaż iest niskie wasze stanowisko,
Gdy się kto tylko do niego przyswoi,
Nie pnie się wyżéy, woli zostać nisko;
Zawsze bespieczniéy na ziemi się stoi.
Zawód wasz wprawdzie iest nieokazały,
Korzystny przecież, Przyiaciele moi!
W łapankę tylko gra teraz świat cały;
Prędzéy ten złapi, kto na ziemi stoi.
Na niskim stopniu bierze się kubana,
Na wyższym każdy strzeże się i boi,
Od niższych śmiało bywa przyimowana;
Śmiało odbiera, kto na ziemi stoi.
Na niskim stopniu rozum nie tak stęka
Myśl nie natęża, w oczach się nie dwoi,
Główka się cieszy, że pracuie ręka;
Zawsze lżéy temu, kto na ziemi stoi.
W iakim bądź stanie człowiek się znayduie,
Zawsze iest w strachu, kiedy tam co zbroi,
W strachu zazwyczay każdy reyteruie;
Łatwiéy się skryie, kto na ziemi stoi.
Próżno wysoko zastawia swą łapkę
Niska damulka, co się ślicznie stroi;
Kto się chce żenić, ten gra w ślepą babkę,
Prędzéy tę chwyci, która nisko stoi.

Postrzegalski.

LITERATURA.

Jeżeli pobratymcom naszym postępami w literaturze oyczystéy za dni naszych szczycić się wolno, toć i naszéy prowincyi zarzutu próżnowania w tym względzie czynić niewypada. W niedługim przeciągu czasu widzieliśmy kilka książek polskich w Poznaniu drukowanych — i w tych dniach wyszła książka pod tytułem: „*RYS POETYKI.*“ *)

Nim biegleysze od naszego pióro iakiego recenzenta wykaże nam wartość pisma tego, dla nas tymczasem dość iest powiedzieć, że książka ta, gdyby żadnych innych zalet niemiała, iuż z tego samego względu użyteczną stać się musi, że w literaturze polskiéy co do tego przedmiotu pierwsza iest w tym sposobie ułożona. Liczne mamy pisma o poezyi i wymowie, ale poetyki, którąby całą poezyą na działy, rodzaie i gatunki systematycznie rozbierała, podobno dotąd niemieliśmy. Ten wykład rzeczy iest zdaniem naszém dogodnieyszy od obszernych a zbyt ogólnych rozpraw, z których ci tylko korzystać mogą, co sami podobnie pisać są zdolni. Życzyć tylko należy, ażeby autor iak nayrychléy dotrzymał nam przyrzeczenia, że się postara o wydanie przytaczanych wszędzie przez siebie wzorów i przykładów; tym sposobem otrzymalibyśmy wyborną podręczną biblioteczkę dla prawdziwych miłośni-

*) Zupełny tytuł: „Rys poetyki,“ wedle przepisów teoryi w szczegółach z nayznakomitszych autorów czerpanéy, ułożony przez J. F. Królikowskiego, Dra filozofii, Professora ięzyka i literatury polskiéy w Król. Gimn. Poznań. Towarzystwa Król. Warszawskiego Przyiaciół nauk, Krak. nauk. i t. d. członka, ord. S. Stan. Kaw. W Poznaniu 1828. Nakładem wydawcy — (w wielk. 8ce stron. 128 przedm. str. XXII.)

ków poezyi. Tymczasem i sama książka, o którey mówimy, może przyiemnie zabawić i oświecić czytaiącego, a przyzwoity format, papier dobry, druk ładny (w drukarni W. Deckera) i mierna cena (4 Zł.) pomnażaią także iey zalety.

Od dnia 1. Października do dnia 30. Listopada r. b. złożone zostały na Pomnik dla *Mieczysława I.* i *Bolesława Chrobrego*, następuiące ofiary:

298) Składka z Dekanatu Smigielskiego 68 Tal. 25 śgr. 2 fen. iak następuie: [1]) X. Dziekan Stachowski Proboszcz w Osiecznie, 2 Tal.; [2]) Parafianie kościoła w Osiecznie 25 sgr. 4 fen.; [3]) X. Baczyński Proboszcz w Smiglu, 5 Tal.; [4]) X. Osiecki Wikaryusz w Smiglu, 1 Tal.; [5]) P. Hubert Exaktor skarbowy, 1 Tal.; [6]) Parafianie kościoła w Smiglu, 1 Tal. 15 sgr. 10 fen.; [7]) Klasztor XX. Cystersów w Przemencie, 30 Tal.; [8]) X. Mentzel Pleban w Goniembicach, 2 Tal.; [9]) P. Skarzeński z Żakowa, 2 Tal.; [10]) P. Cieśliński z Klónowca, 1 Tal.; [11]) Parafianie kościoła w Goniembicach, 2 Tal. 7 sgr. 6 fen.; [12]) X. Pawlicki Pleban w Czerwoney wsi, 1 Tal. 10 sgr.; [13]) Parafianie kościoła w Czerwoney wsi, 1 Tal. 7 sgr.; [14]) X. Thouand Kommendarz w Drzeczkowie, 3 Tal.; [15]) P. Possessor Błędowski, 3 Tal.; [16]) Parafianie kościoła w Drzeczkowie, 6 sgr.; [17]) X. Gralichowski Pleban w Bronikowie, 2 Tal; [18]) X. Skalski Pleban w Kąkolewie, 1 Tal; [19]) JP. Pietrzyński Organista w Kąkolewie, 10 sgr.; [20]) X. Richter Pleban w Górce Duchowney, 2 Tal.; [21]) Parafianie kościoła w Górce Duchowney, 10 sgr.; [22]) X. Thews Kommendarz w Radomicku, 15 sgr.; [23]) Parafianie kościoła w Radomicku, 8 fen.; [24]) X. Goczalski Kommendarz w Starém Bojanowie, 1 Tal.; [25]) Parafianie kościoła w Buczu, 12 sgr.; [26]) Parafianie kościoła w Mórkowie, 6 sgr. 8 fen. 299) X. Pawlikowski Pleban w Starogrodzie, 3 Tal. 300) X. Staykowski Wikary w Koźminie, 1 Tal. 301) JW. Koźmian Biskup Kujawsko-Kaliski, 100 Tal. 302) W. Józef Mycielski z Gorzyczek, 40 Tal. 303) Składka z Powiatu Czarnkowskiego 200 Tal. iak następuie: [1]) P. Hrabia Ignacy Dzieduszycki, 100 Tal.; [2]) P. Rutter Konsyliarz Medycyny, 40 Tal.; [3]) Pan Emil Swinarski, 20 Tal.; [4]) P. Duliński ze Sławna, 15 Tal.; [5]) P. Major Hrabia de Blankensee Deputowany na Seym z Powiatu Czarnkowskiego, 25 Tal. 304) Składka z Dekanatu Szremskiego 79 Tal. 15 sgr. 8 fen. 5 Dukatów 2 Frydrychsdory 2 pół Imperyały Rossyiskie, iak następuie: [1]) X. Polcyn Dziekan Szremski Proboszcz w Dolsku, 2 Frydrychsdory; [2]) Parafianie kościoła w Dolsku, 1 Tal. 26 sgr. 4 fen.; [3]) X. Januszewski Kommendarz w Szremie, 1 Dukat; [4]) Parafianie kościoła w Szremie, 3 Tal. 1 sgr. 4 fen.; [5]) Klasztor XX. Franciszkanów w Szremie, 2 Tal.; [6]) Parafianie kościoła we Wieszczyczynie, 2 Tal. 12 sgr. 1 fen.; [7]) X. Piechocki Pleban w Kunowie, 2 Tal.; [8]) P. Piotr Rogowski z Tworzymierek, 2 Tal.; [9]) P. Koperski z Tworzymierek, 1 Tal.; [10]) P. Szenic z Małachowa, 1 Tal.; [11]) Parafianie kościoła w Strzelczu, 2 Tal. 19 sgr.; [12]) X. Siczyński Wikaryusz w Strzelczu, 1 Tal.; [13]) P. Bałdowski Obywatel i kupiec w Gostyniu, 1 Tal.; [14]) Parafianie kościoła w Gostyniu, 6 sgr. 11 fen.; [15]) X. Bugaiewicz Pleban w Starym Gostyniu wraz z Parafianami, dwa pół Imperyały rossyiskie i 14 Tal.; [16]) Parafianie kościoła w Siemowie wraz z Plebanem, 4 Tal. 5 sgr.; [17]) Parafianie kościoła w Lubiniu, 20 Tal.; [18]) Parafianie kościoła w Dalewie, 3 Tal. 5 sgr. 6 fen.; [19]) X. Marcinkowski, Pleban w Dalewie, 5 Tal.; [20]) X. Kraclewicz Pleban w Brodnicy, 4 Dukaty; [21]) Parafianie kościoła w Brodnicy, 1 Tal. 16 sgr.; [22]) Parafianie kościoła w Żabnie, 1 Tal. 7 sgr. 6 fen.; [23]) X. Frydrychowski Pleban w Krzywiniu, 10 Tal.; [24]) Parafianie kościoła w Krzywiniu, 6 sgr. 305) P. Wanselow Deputowany na Seym z miast Powiatu Czarnkowskiego i Chodzieskiego złożył 10 Tal. 306) Departament Opolski ze Szląska złożył 13 Tal. 29 sgr. 307) P. Radzca Powiatowy z Trzebnicy w Szląsku ze swego obwodu złożył 22 sgr. 6 fen. 308) Składka przez P. Grossmana Deputowanego na Seym z miasta Wschowy, 21 Tal. 10 sgr. 6 fen. iak następuie: [1]) P. Stanisław Fiedler Kommissarz Sprawiedliwości we Wschowie, 3 Tal.; [2]) P. Rohrmann

Sędzia Pokoiu tamże, 1 Tal.; [3]) P. Professor Radojewski, 2 Tal.; [4]) P. Referendaryusz Arendt, 1 Tal.; [5]) P. Referendaryusz Stoephasius, 15 sgr.; [6]) P. Assessor Kutzner, 10 sgr.; [7]) Nauczyciele szkoły ewangelickiéy, 1 Tal.; [8]) w karbonę zebrano, 7 Tal. 15 sgr. 6 fen.; [9]) P. Grossmann Deputowany z miasta Wschowy, 5 Tal. 309) Pan Kulczyński Urzędnik tuteyszego Sądu Ziemiańskiego, 5 Talarów.

Poznań, dnia 30. Listopada 1828.

X. *Wolicki.*

OBWIESZCZENIE.

Na dominialnym folwarku Samolęż, należącym do maiętności Nowowieyskiéy w Powiecie Szamotulskim, wybuchła zaraza pomorowa w stadzie bydła rogatego podolskiego, zakupionego w dniu 27. z. m. na iarmarku w Gostyniu. Podaiemy to do wiadomości publiczney z oświadczeniem, iż wieś ta pod ścisłą znayduie się strażą, że wszelka kommunikacya co do bydła i iad chwytaiących przedmiotów przecięta i że trakt z Szamotuł do Wronek tuż koło Samolęża wiodący, zmieniony został.

Poznań, dnia 27. Listopada 1828.

Królewsko-Pruska Regencya, Wydział spraw wewnętrznych.

OBWIESZCZENIE.

Gdy od nieiakiego czasu ustawy publikowanego w gazetach urządzenia ochędostwa ulic, z dnia 20. Października 1826 r. bardzo często uchybiane bywaią; przeto wzwyż wspomnione urządzenie, do nayściśleyszego zachowania niniejszém publiczności się przypomina z nadmienieniem, iż każde uchybienie tego urządzenia, ustanowione w téy mierze kary policyine nieochybnie za sobą pociągnie.

Poznań dnia 24. Listopada 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Przypominamy, iż zapłata półroczney prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 12. Grudnia r. b. i kończy się dnia 24. Grudnia c. Prowizye zapłacą się na ręce Rendanta w przytomności Kuratorów Kassy i za wspólnym tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach przez przybicie na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 27. Grudnia c. aż do 16. Stycznia 1829. Dla przyspieszenia wypłaty zechcą Interessenci kupony wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dóbr, numer i ilość prowizyi, podać.

Poznań, dnia 18. Listopada 1828.

Królewska Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Iż UUr. Woyciech i Maryanna z Krokisiuszów Mieczkowscy małżonkowie w Mystkach mieszkaiący, po doyściu lat doletności przez małżonkę, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, podaie się do wiadomości.

Poznań, dnia 16. Października 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Dnia 3. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 11téy będzie na rozkaz wyższy koń do służby kawaleryi niezdatny, w koszarach 6go pułku ułanów w mieyscu, publicznie naywięcéy daiącemu za gotową zaraz w pruskim brzmiącym kurancie zapłatą, sprzedany, do czego ochotników kupna zaprasza się.

Poznań, dnia 22. Listopada 1728.

Pułkownik i Kommendant Regimentowy, v. Szerdahely.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Mittelstaedta, kuratota massy pozostałości zmarłego tu dnia 24. Stycznia 1821. Kommendarza Barszczewicza z Cerekwicy, syna zmarłych w Warszawie Kaźmierza i Agaty z Sikorskich Barszczewiczów małżonków, zapozywamy niniéyszem wszystkich z mieysca zamieszkania niewiadomych sukcessorów, mianowicie:

a) Joannę z Sadowskich, zamężną Lipską,
b) Małgorzatę z Sadowskich, zamężną Byszewską,
c) Kunegundę Sadowską,
d) Wawrzyna Fedrowicza,
e) Jana Fedrowicza,

aby się naypóźniéy na terminie

dnia 28. Marca 1829,

zrana o godzinie 10téy, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Elsner w izbie naszéy instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osóbiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i iako takowi dostatecznie się wylegitymowali, w razie niestawienia się, spodziewać się mogą, iż massa do 2000 Tal. wynosząca, sukcessorom naybliższym, którzy się iuż poczęści zgłosili i ieszcze zgłoszą, przysądzona i wydana będzie, i że z pretensyami zupełnie prekludowani zostaną.

Poznań dnia 24. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Urodzony Ludwik Brodowski, teraźnieyszy dziedzic dóbr Bilczewa w Powiecie Odalanowskim położonych, końcem uregulowania tytułu dziedzictwa następuiące dokumenta ma przystawić iako to:

1) kupna kontrakt z dnia 17. Sierpnia 1812. roku, o dobra Bilczewo pomiędzy W. Woyciechem Reubnitz Baronem, a Ur. Wilhelminą Detter w assystencyi małżonka swego Fryderyka Augusta Detter zawarty.
2) Kupna kontrakt z dnia 17. Stycznia 1818. roku, między Doktorem Gumpert, iako Pełnomocnikiem Ur. Detter i małżonki tegoż, w assystencyi Ur. Dierschlag Prezesa Trybunału handlowego, wraz z plenipotencyą Ur. Detter na tegoż Doktora Gumpert wystawioną.
3) Kupna kontrakt z dnia 7. Listopada 1810. roku, między Ur. Woyciechem Detter i Ur. Schmiedeke Radzcą Prefektury.
4) Kupna kontrakt z dnia 25. Czerwca 1801. roku, między Ur. Schmiedeke ówczasowym Konsyliarzem woienno-ekonomicznym a Andrzeiem Grabińskim.
5) Kupna kontrakt z dnia 30. Listopada 1798. roku, między Andrzeiem Grabińskim a Konstancyą z Grabińskich owdowiałą Szulawiak.

Podług podania Ur. Ludwika Brodowskiego, dokumenta te spalić się miały. Przeto wzywaią się wszyscy ci, którzy z dokumentów tych iakiekolwiek prawo rzeczowe do dóbr Bilczewa mieć sądzą, aby pretensye swe naydaléy w terminie

dnia 5. Stycznia 1829.

o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Ur. Boretius, Sędzią, wyznaczonym, zameldowali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie z pretensyami swemi do rzeczonych dóbr wyłączeni zostaną i wieczne w téy mierze nakazane im będzie milczenie.

Niemaiącym tu w mieyscu znaiomości, Kommissarze Sprawiedliwości Ur. Brachvogel, Ur. Springer, Ur. Pigłosiewicz i Ur. Pilaski na Mandataryuszów im się przedstawiaią.

Krotoszyn dnia 25. Sierpnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Odebrawszy od Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w mieyscu polecenie sprzedaży całéy ruchoméy pozostałości zmarłego w Choczy pod Nowémmiastem nad Wartą, niegdy Onufrego Grabskiego Radzcy Ziemskie-

go, wyznaczyłem końcem uskutecznienia sprzedaży téyże termin

na dzień 20. Grudnia 1828.

w Chociczy w domu śmierci spadkodawcy o godzinie 10. zrana i dnie następuiące.

Podaiąc to do publicznéy wiadomości, wzywam chęć kupna i zdolność zapłacenia maiących, aby się w terminie tym stawili, z nadmienieniem, iż przybicie za natychmiastową tylko w kurancie pruskim zapłatą nastąpić może.

Krotoszyn, dnia 21. Listopada 1828.

Król. Sądu Ziemiańskiego Asses.

Nötel.

Doniesienie o aukcyi.

Doniesiona iuż dawniéy aukcya zastawów odbywać się będzie na Garbarach pod Nrm 427. we Wtorek dnia 9. Grudnia i w dniach następnych przez

Król. Kommiss. aukcyinego,

Ahlgreen.

Płótno wąskie i szerokie w kopach i $\frac{3}{4}$ szerokie w webach, ciągnioną bieliznę stołową po 6. 12. 18 i 24 serwetów, drelich na pościel, nasypki i inne przednie towary płócienne, otrzymał znowu w znacznym wyborze

Gustaw v. Müller.

w narożniku ulicy Fryderykowskiéy pod liczbą 288.

Na nowych placach do przedawania drzewa przeznaczonych nad Wartą przy Strzelnicy iest wszelkiego gatunku bardzo dobre drzewo na opał do sprzedania w niskich cenach. Dla lepszego przeyrzenia każdego gatunku będą poustawiane tablice, na których znaydować się będą stałe ceny, które iednakże podług gatunku i okoliczności podwyższane lub zniżane być mogą. Wozów do zwożenia drzewa w każdym czasie na tych placach dostać będzie można.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności mam zaszczyt ninieyszém nayuniżeniéy donieść, iż móy sklep przeniosłem teraz w rynek Nr. 88. w kamienicę Pana Bankiera C. B. Kaskel, podle apteki Pana Dähne. Polecaiąc zarazem móy skład przednich towarów galanteryinych stalowych, biżuteryinych, kryształowego szkła, zegarów, lamp, francuzkich woni i zabawek dla dzieci, przyrzekam przy skoréy usłudze nayumiarkowańsze ceny.

Beer Mendel.

Różnych gatunków przednich likworów z fruktów i win, tudzież prostych wodek w małych częściach, iakoteż hurtem, dostać można w składzie niżéy podpisanego na dole w kamienicy iego własnéy tu w Poznaniu na ulicy Butelskiéy Nro. 152.

Iwaszyński.

Do wynaięcia.

Lokal cukierniczy w Poznaniu w kamienicy na ulicy Wrocławskiéy pod liczbą 230. położony, od dawna pod tém nazwiskiem znany, iest z wolnéy ręki od Wielkieynocy r. przysz. 1829. do wypuszczenia. Warunki przeyrzane być mogą u JP. Müllera w sklepie blachnierskim tamże.